№ 38. Łódź, Niedziela 8 lutego 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 8.50 Kwartalnie Mk. 25.50. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 1.50 miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 10.00. Kwartalnie 30.00. Zagranicą Mk. 12.— miesięcznie.

Cena numeru pojedyńczego 40 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 90 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 15 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 3.— Mk., w tekście 4 Mk., po tekście 2.25 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.50 Mk za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłoszenia zamiejscowe o 10 proc. drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń i oflar adm. nie odpowiada.

Polska, Ententa i Niemcy

wobec pokoju z bolszewikami.

Pomimo nieustannych nawoływań pod adresem rządu, by zarzucił wreszcie nie licujące z suwerennością państwa metody w naszej polityce zagranicznej i zdobył się wreszcie na odwagę liczenia się wyłącznie z własnym interesem, a nie z słodką lub cierpką miną Milleranda, lub Lloyd George'a, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż gabinet pana Skulskiego będzie się w sprawie zawarcia pokoju z sowiecką Rosją, czy też kontynuowania wojny liczył przedewszystkiem ze zdaniem ententy.

Tak dyktuje mu głos prawicy. Bardzo śmiało pisze o tem w „Journal de Pologne“ poseł mieszczański p. de Rosset: „Pewne jest, iż jeśli będziemy zmuszeni do dalszego prowadzenia wojny, lub jeśli zawrzemy pokój, musimy to uczynić w porozumieniu z mocarstwami ententy“ (№ 23 z dnia 4 b. m. „Au moment d'une crise: la Paix ou la Guerre?“).

Punkt ciężkości całej sprawy przesuwa się tedy na stanowisko państw ententy wobec Rosji. Anglja zdeklarowała swą politykę zupełnie — dąży ona do pokojowej wymiany produktów za wszelką cenę, wojny z Bolszewją prowadzić nie chce, bo uważa ją, jak wykazało doświadczenie za bezcelową, a niemniej nie może, gdyż robotnicy angielscy ostatecznie zadeklarowali swój sprzeciw w sprawie popierania kontrrewolucji rosyjskiej.

Francja znajduje się na punkcie przełomowym. Przodowała ona w propagowaniu krucjaty przeciw bolszewikom. Ale Clemenceau ustąpił, prasa ucichła w swych wojennych zapędach, otworzyły się nowe horyzonty dla przemysłu i handlowego wykorzystania Rosji, a może nawet zwrotu pożyczek udzielonych w swoim czasie jeszcze imperjum carskiemu przez francuską finansjerę. Pójdą więc w kąt hasła obrony kultury europejskiej przed azjatyckim bolszewizmem, zamilkną usłużne agencje informacyjne o rzeziach i nieustannych rewolucjach w Moskwie i Petersburgu. Powoli uspokoi się we Francji, wyłamie się ona z pod wpływu różnych ciemnych kreatur rosyjskich, które wciąż jeszcze szczują do wojny, tęskniąc do cara, posad, pensji, tytułów i orderów, które spadną na nich za pośrednictwem Kołczaków, Denikinów i Judeniczów...

Najbardziej jednak ciekawe i ważne jest stanowisko Ameryki. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż światem rządzi dziś, do spółki może z Londynem, Waszyngton. Jedynie Ameryka może podać rękę ratunku Europie, jej stanowisko jest najzupełniej miarodajne dla wielkiej polityki międzynarodowej na daleki dystans. Wszak odrzucenie ratyfikacji pokoju przez wielkie mocarstwo drugiej półkuli zmieniło zasadniczo położenie Niemiec, które na możliwości zawarcia ze Stanami Zjednoczonemi odrębnego pokoju budują bardzo dla siebie przyjazne horoskopy!

Jak wiadomo, rząd amerykański powziął niedawno decyzję zachowania wobec Rosji zupełnej neutralności. Tem nie mniej, zgodnie z prawami wojny morskiej, milcząco zgodził się na blokadę Rosji, proklamowaną przez mocarstwa ententy. — Obecnie, jak donosi „New York Times“ rząd waszyngtoński ze sceptycyzmem przyjął warunki zniesienia blokady przedstawione Lansingowi przez sprzymierzonych, uważając je za niewykonalne.

Nie bez racji będzie twierdzenie, iż Stany Zjednoczone uważają prowizorjum, za jakie uchodzić musi handel z Rosją za pośrednictwem kooperatyw, zresztą i tak już upaństwowionych, jak zapewniał Litwinow, za bezcelowe i wprost pragnęłyby uznania rządu sowjetów i wejścia z nim w oficjalne stosunki, zapewne tylko pod warunkiem zaniechania propagandy komunistycznej w obcych państwach.

Według informacji „Berliner Tageblattu“, nacisk na rząd amerykański wywierają w tej sprawie także ni mniej ni więcej tylko.. wielcy przemysłowcy, którzy już otrzymali miljonowe zamówienia z Rosji **wraz z mandatem, by weszli w kontakt z bolszewikami amerykańskimi** i urządzali zebrania za zawarciem pokoju z Rosją.

Nad nawiązaniem stosunków handlowych pomiędzy Ameryką a Rosją pracował też od dłuższego czasu charge d'affaires bolszewicki w Waszyngtonie, Martens, obecnie aresztowany za agitację komunistyczną i stawiony pod specjalną komisję senatu.

Martens przedstawił komisji olbrzymią ilość umów handlowych, już zawartych pomiędzy przemysłowcami amerykańskimi a Rosją. Dochodzą one wielomiljonowych sum.

Spółudział bolszewików i wielkiego kapitału amerykańskiego w sprawie pokoju jest ciekawym przyczynkiem do charakterystyki metod kapitalizmu i jego nawskroś praktycznego, bez żadnych skrupułów, sposobu kierowania opinją w myśl swych interesów: to rzuca się szumne hasła o obronie ludzkości przed falą azjatyckiej dziczy (czytaj: sprzedajmy czemprędzej pozostałe po wojnie stare armaty i amunicję wojującym jeszcze małym narodom), to za chwilę mówi się o humanitarnym uczynku ratowania biednej ludności Rosji przy pomocy kooperatyw (czytaj: handel z wynędzniałą Rosją da kolosalne zyski).

Wobec tak zasadniczej zmiany nastrojów wśród koalicji, nie dziw, iż nadzieje pokojowe u nas kwitną nawet przy uznanej powszechnie wobec ententy służalczości rządu.

Cała ta sprawa ogromnie jednak nie na rękę jest Niemcom. W prasie niemieckiej znać ton niechęci w stosunku do zniesienia blokady dokoła Rosji i ewentualnego pokoju z Polską. Publicyści niemieccy (za wyjątkiem niezależnych socjalistów). a przoduje im Hans Vorst z „Berliner Tageblattu“, który znał świetnie Rosję jeszcze z przed wojny, a po zawarciu pokoju Brzeskiego bawił kilka tygodni w sowieckiej Moskwie — prześcigają się w dowodzeniu, iż umowa wymienna z kooperatywami rosyjskiemi jest nonsensem, gdyż Rosja wogóle niczego dziś eksportować nie może wskutek dezorganizacji całego aparatu gospodarczego, że jest to właściwie tylko wykręt ze strony koalicji, która dziś pośrednio i stopniowo uznaje rząd sowietów, a więc zwycięstwo komunistów.

Vorst dowodzi, iż układ z koalicją utrwala panowanie bolszewików, gdyż da im moralny autorytet wobec mas rosyjskich, a głównie wobec partji mienszewickich i demokratycznych.

Cel tych dowodzeń widoczny jest, jak na dłoni. Niemcom bynajmniej nie uśmiecha się perspektywa wtargnięcia koalicji w złotodajne dziedziny handlu rosyjskiego. Mimo całego swego poniżenia pocieszały się Niemcy myślą o wielkiej przyszłości, jaka czeka ich na wschodzie, gdy ententa ad infinitum i przy pomocy Polski prowadzić będzie wojnę z bolszewikami, a Niemcy chyłkiem wkradną się do skarbców Rosji, choćby za pośrednictwem Estonji, która właśnie zawarła pokój z Rosją. Plan się nie udał. Niemcy nie wylizały się nawet z pierwszych ran i nie mogą jeszcze rozpostrzeć swych czarnych skrzydeł nad byłem imperjum carów. Ich miejsce zajmą państwa ententy.

Baczmy, by Polski nie usunięto od pełnego koryta rosyjskiego, które, jeśli nie zaraz to napewno za lat kilka będzie mogło do syta nakarmić suchotnicze organizmy narodów Europy!...

Przy dzisiejszym stanie rzeczy dadzą się jeszcze wytargować świetne warunki terytorjalne, gospodarcze i polityczne.

Nie przeoczmy chwili, bo może być zbyt późno!...

Czesław Ołtaszewski.

—o—

Estonja i estończycy.

W obecnych czasach bardzo dla Polski ważną jest sprawą dobrej orjentacji w sytuacji krajów nadbałtyckich, oraz w usposobieniach i nastrojach, jakie ludność tych krajów przeżywa. Pod tym względem my sami często, dzięki informacji wrogów, padaliśmy ofiarą i wyobrażenie, jakie cudzoziemcy mieli o naszym kraju i jego stosunkach nie odpowiadało zazwyczaj rzeczywistości. Musimy uważać, aby nie popełniać błędów, które wobec nas popełniano:

Kraje nadbałtyckie w historji naszej odegrają zapewne ogromną rolę i cała nasza przyszłość na północy w znacznym zapewne stopniu uzależniona będzie od tego, w jaki sposób ułożą się stosunki pomiędzy nami a estończykami, finlandczykami a łotyszami.

Wspominaliśmy już niejednokrotnie o tych granicach, w jakich traktat pokojowy dopuszcza nas do morza. Wisimy przy Bałtyku, trzymając się na małem wąziutkiem ramieniu. Swego czasu, w okresie wielkiej awantury Bermondta i von der Goltza kładliśmy ogromny nacisk na niebezpieczeństwo, jakie z powodu niemców w Kurlandji grozi polskiej przyszłości. Niemcy ci usadowiwszy się w Kurlandji mogliby zawsze z łatwością w porozumieniu z krajem macierzystym zgnieść ten wąski skrawek lądu, którym dochodzimy do morza.

Ramieniom, zapewniającem Polsce znaczny spokój w kwestji brzegu morskiego ramieniem, w którem mogłoby krążenie całkiem normalnie i zdrowotnie się odbywać jest przecież właśnie ten ogromny pas kraju, który zajmuje ludność estońska, łotewska i litewska.

Zachodzi tedy pytanie czy między nami, a tymi narodami północy istnieją wzajemne tradycje, wspólne umiłowania i wspólne nienawiści.

Przyjrzyjmy się narazie bliżej małemu narodowi północnemu, którego przeważnie nasz polski ogół poprostu ani nie zna, ani odróżnia od sąsiednich narodów północnych. Mamy na uwadze estończyków.

Estonja, położona na wschodniem wybrzeżu morza Bałtyckiego obejmująca całą dawną guber. estońską, północną część Liflandji, część gub. pskowskiej i piotrogrodzkiej, oraz około 80 sąsiadujących z wybrzeżem wysepek, rozciągnięta na przestrzeni 50000 klm. kw.—ma swoją własną fizjognomię, swoją własną tradycję, swoje odrębne cele.

Dwie cechy w duszy estończyka są zupełnie wspólne z cechami duszy polaka. Estończyk, dzięki krwawemu doświadczeniu, jakiego mu nie poskąpiły dzieje, nienawidzi niemców i nienawidzi rosjan, uważając, że i z jednymi i z drugimi ma bardzo długie, dotąd niewyrównane rachunki.

Walkę z rosjanami, walkę obronną podjęli estończycy już w XI wieku, kiedy to książę ruski Jarosław zburzył miasto estońskie Tartu i na jego gruzach zbudował do dziś istniejący Dorpat.

Już od tego czasu, przez cały ciąg historji Estonji biegnie krwawa nić walk estońskich o niepodległość. W końcu XV stulecia, a zwłaszcza w połowie XVI wieku Iwan Groźny wyrzucił z Estonji Zakon Krzyżacki i całą Estonję oddał na łup prowadzonych z sobą rosjan, tatarów, kałmuków i baszkirów.

Uważając się za zbyt słabych, aby prowadzić walkę z Moskwą, rycerstwo północn. Estonji poddało się w połowie XVI wieku w części Szwecji, w części przyłączyło się do Danji. Południowa Estonja przeszła do Polski, zaś biskupstwo dorpackie zatrzymał Iwan IV. W roku 1582 cała część liflandzkiej Estonji zjednoczona została pod panowaniem Polski.

Na początku XVIII wieku znów cała Estonia została prowincją rosyjską. Życie tej prowincji i jej los był mniej więcej taki sam, jaki był los wszystkich krajów podbitych przez Rosjan, a więc srogie prześladowania, ucisk narodowy itd.

Niemcy zjawili się w Estonji i dręczą tem naród od pierwszych czasów historycznej jego pamięci. Przybyli oni w drugiej połowie XII wieku, przybywając z Lubeki z nad ujścia Dźwiny. Wojna estończyków z niemcami względnie z zakonem krzyżackim w XIII wieku była bardzo zażarta, a z czasów jej dotąd pamięć estończyków przechowuje postać bohatera narodowego, dwódcy w walce przeciw zakonowi niejakiego Lembita. W wieku XIII (r. 1224) zakon złamał ostatecznie siły estońskie. W owym czasie sprowadzono do Eustonji niemców-kolonistów, którzy za otrzymane działki ziemi

mieli obowiązek utrzymywać wojsko i bronić porządku w kraju. W ten sposób równorzędnie z duchowieństwiem i rycerzami zakonn powstał jeszcze trzeci stan, rycerzy, którzy byli przodkami obecnych baronów estońskich. Lud estoński jako taki pozbawiony był wszystkich praw i stanowiąc stan niewolniczy nie posyłał nawet swoich przedstawicieli na zebrania tak zwanego „landtagu". Wiele razy porywali estończycy za broń przeciwko niemcom. W roku 1343 urządzili rzeź niemców i daków. W roku 1344 znów ulegli przemocy. Ostatecznie północna Estonia sprzedana została zakonowi przez króla daków za 19 tysięcy marek.

Z powyższego widzimy, że estończycy przez cały ciąg swojej historji mają wspólnych z nami wrógów, że ulegali tym samym co i my najazdom i że te same co i my cierpieli prześladowania. W ostatnich dniach przychodzi wiadomość, że kraj ten zawarł podobno pokój z bolszewikami. Podobno część wojsk bolszw. spadła już ciężarem swoim od póln. na nasz odcinek póln. frontu, przyczem odrazu nadmienić należy, że siły te bolszewickie zostały przez nasz pochód naprzód rozbite. O ileby istotnie estończycy zawarli pokój, to stwierdzić należy, że czynią krok niezmiernie ryzykowny i że sami idą naprzeciw wielkiego niebezpieczeństwa. Bolszewicy bowiem mieszczą w sobie oba pierwiastki zguby dla małych narodów, posiadają w swym obwodzie i wśód swych ludzi na równi z rosyjską anarchją, potężny element niemieckiego sztabu generalnego, niemieckich oficerów linjowych i agitatorów.

Komunikat szefa sztabu generalnego
Z dnia 7 lutego.

Front litewsko-białoruski:

W nocy z 5 na 6 b. m. oddziały grupy gen. Lasockiego dokonały śmiałego wypadu na północ od Dzisny w kierunku stacji kolejowej Borkowicze. W rezultacie tej akcji wzięliśmy 200 jeńców, szefa sztabu brygady bolszewickiej, 4 karabiny maszynowe i duże zapasy umundurowania, zaprowiantowania i amunicji. Urządzenia kolejowe na stacji Borkowicze zostały zniszczone.

Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński:

Oddział pod dowództwem pułk. Dmochowskiego w wypadzie na stację Jabłoniec rozbił nieprzyjaciela, zdobył 2 działa, poczem cofnął się na swoje stanowiska.

W walkach wywiadowczych na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego rozbiliśmy nieprzyjacielski bataljon.

Zastępca szefa sztabu generaln.
Kuliński, pułkownik.

Wobec propozycji bolszewickich.

Opinja ukraińców.

Wczoraj przedstawiciel misji ukraińskiej w Warszawie p. Michajliw przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył im, że przedstawicielstwo ukraińskie zwróciło szczególnie baczną uwagę na notę pokojową sowiecką. Uważa ono, że **rząd sowiecki niema najmniejszego prawa przemawiać w imieniu Ukrainy.** Rząd ukraiński stoi na stanowisku, że warunkiem bezwzględnym rokowań pokojowych musi być uznanie niezależności Finlandji, Łotwy, Estonji, Ukrainy, Gruzji, Azerbedżanu, Armenji i Kubani.

W związku z tem oświadczeniem dowiadujemy się, że przedstawiciele Finlandji, Łotwy, Estonji i Ukrainy w Warszawie wymienili pomiędzy sobą zdania i jednomyślnie ustalili, że bardzo pożądanym jest udział przedstawicieli tych państw w rokowaniach polsko-sowieckich.

Rezolucja R. D. R.

Rada Delegatów Robotniczych Niepodległościowo-Socjalistycznych uchwaliła jednomyślnie rezolucję, **domagającą się natychmiastowego wszczęcia jawnych rokowań z Rosją sowiecką.**

Paderewski o roli Polski.

Paryż, 7 lutego. (PAT). Havas. „Echo de Paris" ogłasza wywiad z Paderewskim. Były premjer polski podkreślił doniosłość istnienia Polski potężnej, jako wysuniętej na wschód placówki cywilizacji. Zapewnił on, że Polska nie żywi żadnych tendencji imperjalistycznych, musi jednak niezbędnie uzyskać dostęp do morza przez Kłajpedę i Libawę. W zakończeniu Paderewski odwołał się do serdecznej współpracy Francji.

Rozsądny głos.

Paryż, 7 lutego. (PAT). „Gaulois" ubolewa z powodu braku określonej polityki państw sprzymierzonych w stosunku do Polski. Chwiejna polityka ententy powoduje wzrost przejawów złej woli ze strony niemieckiej oraz wspiera opór bolszewicki.

Niemiecka „akcja" w Gliwicach.

Sosnowiec, 7 lutego. (PAT). Z powodu wystąpień antyfrancuskich w Gliwicach wydał francuski komendant miasta rozporządzenie, na mocy którego należy do niedzieli, 8 b. m. o godz. 6 wiecz. zgłosić pisemnie w biurze policji wszelką broń palną i sieczną pod grozą surowych kar. Wolni od meldowania są tylko fukcjonarjusze policji. Spodziewają się powszechnie, że władze wojskowe okupacyjne ogłoszą w ciągu najbliższych 3-ch dni stan oblężenia.

Zbrodnia odchodzących niemców.

Zamordowanie śląskiego działacza narodowego.

Sosnowiec, 7 lutego. (PAT). W ostatniej chwili, opuszczając Górny Śląsk żołdactwo niemieckie popełniło zbrodnię na górniku Niedurnym, działaczu narodowym ślązkim.

Gdy Niedurny, zamieszkały w Brydenhucie, wracał do domu z posiedzenia rady miejskiej w Bytomiu, został na drodze aresztowany przez żołnierzy niemieckich a następnie zamordowany.

Niemcy podejrzewali Niedurnego o prowadzenie czarnej listy hakatystów. Tło morderstwa jest wyraźnie polityczne. Polskie stowarzyszenia i związki wydały z powodu zamordowania Niedurnego płomienną odezwę. Pogrzeb Niedurnego był wielką manifestacją narodową.

Na flotę polską.

Warszawa, 7 lutego. (PAT). Z okazji mającego się odbyć zajęcia wybrzerza morza polskiego złożył szereg powiatów znaczne kwoty na budowę floty polskiej. I tak sejmik powiatu Kolskiego 2 miljony marek, sejmik sejmik łaski 50 tysięcy marek. Rada miasta Biłgoraja 10 tysięcy marek, Rada m. Konina 10 tysięcy marek, sejmik w Makowie 150 tysięcy koron, sejmik powiatu Miechowskiego 250 tysięcy koron, sejmik Konstantynowski 10 tysięcy marek, sejmik Płocki 10 tysięcy marek.

Głód we Lwowie.

Lwów, 7 lutego. (PAT). Komisja aprowizacyjna Rady miasta Lwowa pod przewodnictwem radnego Laskowickiego postanowiła na odbytem dziś posiedzeniu złożyć swoje mandaty, gdyż rząd, który zobowiązał się dostarczać miastu artykuły pierwszej potrzeby nie dotrzymuje tego zobowiązania.

Komisja nie chce brać na siebie odpowiedzialności za ewentualne konsekwencje tego stanu rzeczy. Postanowiono zawiadomić o złożeniu mandatów kompetentne czynniki i zaprosić bawiących we Lwowie posłów na posiedzenie, by uzyskać ich interwencję w Sejmie.

Millerand o zagranicznej polityce Francji.

Paryż, 7 lutego. (PAT.) Havas. Odpowiadając w izbie deputowanych na interpelację w sprawie polityki zewnętrznej Millerand oświadczył, że rząd będzie dalej prowadził wojnę. W sprawie nawiązania stosunków z Watykanem Millerand wyraził zdanie, że o ile interes Francji wymaga tego, sprawa będzie przedłożona parlamentowi do ostatecznej decyzji. Co do Adrjatyku Francja, pełna przyjaźni dla Włoch i Serbji, będzie miała na widoku utrzymanie pokoju wszechświatowego. — Sprawy tureckie będą omawiane wraz z delegatami tureckimi, którzy przybędą wezwani do Paryża w czasie przyszłej sesji konferencji pokojowej.

Włochy żądają uznania Łotwy i Estonji.

Ryga. 7 lutego. (PAT). Radjotelegr. Z Rzymu donoszą, że Włochy przedłożyły sprzymierzeńcom wniosek, aby ci uznali de jure państwo łotewskie i estońskie. Urzędowego potwierdzenia dotychczas brak.

Wyrok w sprawie węgierskich spiskowców.

Koloszwar, 7 lutego. (PAT). W rozprawie przeciw szeregowi oficerów węgierskich, którzy zorganizowali we Wielkim Waradynie spisek na tyłach armji rumuńskiej, aby umożliwić armji Hortyego wkroczenie na teren rumuński, zapadł wyrok dziś rano. Sąd wojenny skazał jednogłośnie wszystkich oskarżonych na śmierć. Skazani są podpułkownik Wilhelm Cserey, pułkownik Emeryk, Nagy de Csecs, major Znenyogh, sędzia Wojciech Jankowics, wiceburmistrz Wielkiego Waraždyna.

Informacje prasy zagranicznej.

—x—

Pożyczka amerykańska dla Polski.

Z Waszyngtonu donoszą via Paryż do „N. Freie Presse", iż Wilson w piśmie swym do podsekretarza stanu dla spraw finansowych domagał się kredytu dla Polski i Austrji w sumie 150 milj. dolarów. Projekt prawa o pożyczce upadł w komisji finansowej kongresu głosami republikanów, którzy uchwalili kredyt tylko 50 milj. dolarów. W senacie oświadczył senator Smith, iż Stany Zjedn. będą mogły wtedy skutecznie pomóc Europie środkowej, gdy Anglja spłaci Ameryce dług 144 milj. dolarów.

Pożyczka 50 milj. pochodzi z funduszu, zabezpieczającego farmerom pewną cenę zboża, kupowanego przez rząd. Fundusz wynosił miljard dolarów. Zaoszczędzono z niego około 800 miljonów.

Represje niemieckie.

Z powodu ograniczeń ruchu telefonicznego, pocztowego i kolejowego przez Tczew, wprowadzonego przez władze polskie, i odcięcia w ten sposób Prus wschodnich od reszty Niemiec, prowincja wschodnio-pruska domaga się od rządu Rzeszy przecięcia komunikacji pomiędzy Polską a mocarstwami ententy („Vossische Ztg.").

Wojska polskie są—„äusserst korrekt".

(„Vossische Ztg"). „Gdy w sobotę pociąg pośpieszny z Berlina przybył na stację Konitz, został poddany rewizji. Wojsko polskie postępowało bardzo grzecznie (äusserst korrekt) i żąd ło przepustki i wizy polskiego konsulatu. „Żadna przepustka nie jest w porządku—oświadczył dowódca polski—ale dziś nie bierzemy tego jeszcze tak ściśle!"

Rokowania angielsko-bolszewickie.

(„Frankf. Ztg."). Z Kopenhagi donosi Reuter oficjalnie, iż w najbliższym czasie nastąpi podpisanie układu pomiędzy Litwinowem a O'Grady.

(„Deutsche Allgem. Ztg."). Główny redaktor angielskiego pisma socjalistycznego „Daily Herald" oficjalnie rokuje w Kopenhadze z Litwinowem w sprawie uznania przez Anglję republiki sowjetów i zawarcia pokoju z ententą.

Żądania Litwy.

(„Berliner Tgbltt."). Z Memla (Kłajpedy) donoszą: W akcji pośredniczącej pomiędzy Polską a Litwą, prowadzonej przez ententę, litwini stawiają warunki następujące: Zwrot Wilna, zagwarantowanie niepodległości Litwy przez związek narodów, zwrot wszystkich terytorjów okupowanych, cofnięcie się armji polskiej poza pierwszą linję demarkacyjną.

Aljanci w Bolszewji.

Jak donosi angielskie min. wojny na zachodnim froncie bolszewickim operuje silny oddział łotyszów, zdaje się, pod wodzą anglika, Balloda. Skutecznie operował on również przeciw Bermontowi.

O stosunki z Rosją.

Urzędowe rokowania Anglji z bolszewikami?

KOPENHAGA, 7 lutego. (Tel. wł. „Gł. Pol."). **Według otrzymanych tutaj informacji w wyniku układu O'Grady'ego z Litwinowem Anglja w tych dniach przystąpi do urzędowych rokowań z Rosją sowiecką. Anglję reprezentować mają: O'Grady, Henderson i Asquith; Rosję—Litwinow, Joffe i Czyczeryn.**

O handel Anglji z Rosją.

Wiedeń, 7 lutego. (PAT). BK. donosi z Londynu: W Anglji omawianą jest obecnie kwestja najodpowiedniejszego sposobu rozpoczęcia handlu z Rosją. Przedstawicielom kooperatyw przedstawiono szereg propozycji. Mają się oni po powrocie do Moskwy porozumieć w tej sprawie z centralnym kierownictwem. Wznowienie handlu z Rosją będzie miało, zdaniem kierownika urzędu handlowego Gieddesa, dodatni wpływ na angielski kurs wekslowy wobec Ameryki.

Millerand w sprawie wykonania traktatu.

Niewyraźna odpowiedź w kwestji rosyjskiej.

Paryż, 7 lutego. (PAT). Prezydent ministrów Millerand oświadczył w izbie, że rząd francuski wykona postanowienia traktatu pokojowego z niewzruszoną stanowczością w porozumieniu ze sprzymierzeńcami. W sprawie niedostarczenia węgla przez Niemcy oświadczył, że na wypadek niewykonania zobowiązań, sprzymierzeńcy mają prawo poczynić zarządzenia prohibityw lub zastosować represalia gospodarcze i finansowe, których Niemcy nie będą mogły uważać za akty nieprzyjazne. Wobec tego sprzymierzeńcy zastrzegają sobie prawo użycia środków przymusowych militarnych.

Co do twierdzenia Cachina, że angielscy pełnomocnicy byli obecni podczas rokowań pomiędzy Estonją a sowietami, oświadczył Millerand, że wszyscy sprzymierzeńcy pozostaną wierni swoim zobowiązaniom i będą prowadzili nadal jednakową politykę wobec sowietów oraz, że nikt z nich nie zajmie odrębnego stanowiska.

Ratyfikacja traktatu bolszewicko-estońskiego.

Wiedeń, 6 lutego. (PAT). W. B. K. donosi z Moskwy, że centralny komitet wykonawczy ratyfikował traktat pokojowy z Estonją i polecił komisarzowi do spraw zagranicznych zawiadomić o tem rząd estoński.

Handel Estonji z Bolszewją.

Ryga, 7 lutego. (PAT). Radjotelegr. Pisma estońskie donoszą ze źródeł urzędowych, że handel wymienny między Rosją a Estonją rozpocznie się wkrótce, jednakowoż w skromnych rozmiarach. Estonja ma otrzymać z Rosji len wzamian za papier i alkohol.

Komunikat bolszewicki.

Moskwa, 7 lutego. (P. A. T.). Radjo poznań. Bolszewicki komunikat iskrowy donosi, że oddziały bolszewickie posuwają się w kierunku Odesy wzdłuż wybrzeża morskiego i znajdują się obecnie w odległości 20 do 30 wiorst na wschód od Odesy.

Bolszewicy zajęli Chersoń.

(Tel. wł. „Gł. Polskiego").

Warszawa, 7 lutego. Według ostatnich komunikatów bolszewickich, otrzymanych przez radjo z Moskwy, wojska czerwone zajęły Chersoń i Mikołajów. Denikin, wbrew dotychczasowym informacjom, znajduje się nie w Konstantynopolu, a w Noworosyjsku.

Niedobitki armji Judenicza.

Wiedeń, 6 lutego. (PAT). W. B. K. „Chicago Tribune" donosi z Rewla, że resztki armji Judenicza znajdują się w straszliwym stanie. Rząd estoński nie pozwala żołnierzom rosyjskim wejść do

Konferencja ambasadorów ententy.

Paryż, 7 lutego. (PAT.) Havas. Konferencja ambasadorów pod przewodnictwem Cambona postanowiła polecić rządowi francuskiemu zwołanie komisji dla spraw neutralizacji Elby i Odry przewidzianych w traktacie pokojowym. Następnie konferencja ustali zakres prac i kompetencji wojskowej komisji sojuszniczej w Budapeszcie. Konferencja ambasadorów wysłucha niezwłocznie po ich przybyciu lorda kanclerza i adwokata generalnego Anglii, którzy, jak donosi „Temps" przybędą do Paryża dla omówienia sprawy wydania niemców winnych przekroczenia praw w okresie wojny.

Posiedzenie Ligi Narodów.

Paryż, 7 lutego. (PAT.) „Temps" donosi z Londynu, że druga sesja Rady Ligi narodów odbędzie się w Londynie dn. 11 lutego pod przewodnictwem Leona Bourgois i zajmie się sprawami przyjęcia Szwajcarji do Ligi narodów zarządem Zagłębia Saary, oraz organizacja miasta Gdańska.

Rewla, ponieważ są oni przeważnie zakażeni. Rząd fiński domaga się paszportów sanitarnych. Zamiar wysłania niedobitków armji Judenicza na front północny do Archangielska nie daje się uskutecznić, ponieważ resztki armji tej rozsypują się.

Na - Syberji.

Władywostok, 7 lutego. (PAT). Hav. W mieście ogłoszono stan oblężenia. Przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych czynią zarządzenia mające na celu ochronę życia i mienia cudzoziemców. Znaczne posiłki japońskie są w drodze.

Rządy bolszewików w Irkucku.

Moskwa, 7 lutego. (PAT). Radjo pozn. W Irkucku władza znajduje się znów w ręku sowietów. Na czele jej stoi komitet rewolucyjny. Powstańcy wydali w ręce tego komitetu Kołczaka, którego umieszczono w więzieniu irkuckim wraz z kilku ministrami. W ręce komitetu rewolucyjnego dostało się kilka wagonów srebra.

Czesi zajęli Irkuck.

Wiedeń, 7 lutego. (PAT). W. B. K. donosi według wiadomości „Berliner Lokalanzeigera" z Tokio, że generał Siemionow z wojskiem czeskosłowackim zajął Irkuck.

Ljon, 7 lutego. (PAT). Rad. pozn. Z Pragi donoszą: Minister spraw zagranicznych Benesz, otrzymał od generała Janina, naczelnego dowódcy czeskosłowackich sił zbrojnych na Syberji depeszę z zawiadomieniem, iż wszystkie oddziały czeskosłowackie na Syberji, wycofane zostały z terenu walk i przygotowują się do powrotu do kraju.

Losy Kołczaka.

Wiedeń, 7 lutego. (PAT). WBK. donosi z Berlina: „Vossische Zeitung" ogłasza depeszę iskrową z Moskwy, z której wynika, że Kołczak będzie postawiony przed najwyższy trybunał rewolucyjny w Moskwie. Rząd sowiecki zarządził przewiezienie Kołczaka do Moskwy.

O wydanie winnych.

Wiedeń, 7 lutego. (PAT). „Telegraphen Compagnie" donosi z Berlina. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano szczegóły sytuacji. Uchwały nie powzięto. Dr. Meyer pozostaje w Berlinie. W kołach parlamentarnych mówią, że pełnomocnik francuski de Narcille wręczy jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego listę osób podlegających wydaniu i pismo wstępne. Przypuszczają, że nastąpiła zmiana na niekorzyść Niemiec, mianowicie, że żądanie wydania postawione jest w formie jeszcze bardziej stanowczej i że przewidziane są represje.

Wiedeń, 7 lutego. (PAT). „Telegraphen Compagnie" donosi z Paryża. Nadeszły tu wiadomości, że rząd niemiecki oświadczył że podtrzymuje propozycje przedłożone w nocie z 25 stycznia. W pewnych kołach konferencji sądzą, że niemieckie propozycje co do wydania winnych są możliwe do przyjęcia pod warunkiem, że koalicja obejmie nadzór nad przeprowadzeniem procesu powoła świadków i rzeczoznawców.

Wiedeń, 7 lutego. (PAT). W. B. K. donosi z Londynu, że minister Geddes oświadczył w sprawie byłego cesarza Wilhelma między innymi, że koalicja będzie się domagała od Holandji, aby cesarz niemiecki został przeniesiony na jedną z wysp kolonji holenderskich. „Daily Chronicle" pisze w tej sprawie, że w razie odmowy wydania Wilhelna upatrzona jest na miejsce jego internowania jedna z wysp w okolicach Malakki prawdopodobnie Sumatra.

Wiedeń, 7 lutego. (PAT). „Telegraphen Compagnie" donosi z Berlina: Opór przeciwko wydaniu winowajców wzmaga się coraz bardziej. Dzienniki przepełnione są manifestami i komunikatami ze wszystkich stron, wstrzymują się jednak od komentarzy w oczekiwaniu noty koalicji. Tylko „Vorwärts" ostrzega koalicję przed żądaniem wydania winnych. Dziennik ten pisze, że niemiecka prasa narodowa zajmuje obecnie mniej więcej takie same stanowisko, jakie zajmowała w związku z zaostrzeniem walki łodziami podwodnymi. Nie powinna ona jednak sądzić, iż posłowie socjal-demokratyczni będą się starali pójść w ich ślady i oszołomić masy frazesami niemiecko-narodowymi. „Vorwärts" nie sądzi, by nota uniemożliwiła zupełnie porozumienie. Rząd oczekuje wręczenia noty w ciągu dnia dzisiejszego. Bar. Lersner konferował z podsekretarzem stanu Hanielem i Simsonem.

Wiedeń, 7 lutego. (P. A. T.). Radjo poznań. „Acht Uhr Blatt" donosi, że gabinet niemiecki gotów jest wypełnić żądania ententy w sprawie wydania winnych wojny o ileby tylko mieli być postawieni przed sąd neutralny.

Wiedeń, 7 lutego. (PAT). W. B. K. donosi z Hagi pod datą 6 b. m. W czasie dyskusji nad budżetem ministerjum spraw zagranicznych, wolnomyślny demokratyczny poseł Wanderfeltz zgłosił następujący wniosek: **„Izba akceptuje odmowę wydania byłego cesarza niemieckiego".** Wniosek ten został przyjęty.

Nordreich, 7 lutego. (PAT). Rad. warszaw. Komunikat półoficjalny. Wzburzenie wśród narodu niemieckiego, wywołane przez listę tak zwanych zbrodniarzy wojennych jest ogromne. Szczególne oburzenie objawia się przeciw Polsce, która domaga się również wydania szeregu niemców, chociaż Niemcy, jedynie Niemcy wyzwolili ją z pod jarzma rosyjskiego. „Vorwärts" porównuje notę ententy z ultimatum Austrji do Serbji, które również było tak sformułowane, że przyjęcie jej było niemożliwe.

Wiedeń, 7 lutego. (PAT). W. B. K. donosi z Kilonji: Szef stacji marynarki na Bałtyku, wystosował do ministra obrony krajowej Noskego telegram, w którym oświadczył: z powodu wiadomości, że nazwisko szefa marynarki armji admirała Trotha znajduje się na liście osób, które mają być wydane, iż marynarka stoi solidarnie za admirałem Trothem i spodziewa się, że pozostanie on na swoim stanowisku.

Minister obrony krajowej Noske, zapewnił w telegramie wystosowanym do marynarki, że ani wydanie admirała Trotha, ani innego niemca nie wchodzi w rachubę. Noske nie myśli o tem, aby pozbawić się współpracownictwa Trotha, dlatego tylko, że znajduje się on na liście ententy.

Polityka polska na Pomorzu.

Co mówił o niej wojewoda pomorski do niemieckiego dziennikarza?

Toruński korespondent „Berliner Tageblatt" w naczelnym artykule swego pisma opisuje wywiad dokonany z wojewodą pomorskim oraz zastępcą jego dr. Tępskim. Opublikowanie wywiadu tego, jest aktem doniosłego znaczenia politycznego, gdyż powoli oswaja się w ten sposób opinję niemiecką z dokonanym faktem powrócenia władz polskich na piastowskie ziemie i odbiera się jej i na przyszłość ochotę do myślenia o powrocie na zrabowane przed stu przeszło laty terytorja.

Oto treść rozmowy w najistotniejszych zarysach:

— Musimy zagospodarować się na nowo na zajętych terytorjach i sformować tu władzę. Niemcy nie pozostawili nam nawet dawnych aktów. Zarząd będzie musiał z natury rzeczy być polski, gdyż tylko polska administracja może funkcjonować w Polsce. Jeśli jednak w stosunkach urzędowych dominować będzie język polski, to nie zawahamy się mówić po niemiecku z kimś, kto nie umie po polsku.

W sprawie walutowej, wojewoda ma nadzieję, iż w krótkim czasie nastąpi wyrównanie kursu marki polskiej i niemieckiej nawet i w wolnym handlu. Narazie wprowadzony został pewien rodzaj moratorjum w formie zabronienia wypłat na Niemcy. Nie podziela on obaw co do strat, jakie poniosą kupcy wobec niższego kursu waluty polskiej. Kupili oni towary już dawno za gotówkę, licząc się z możliwością kursu przymusowego. Zysk obliczyli sobie już dawno. Podwójny zysk jest niedopuszczalny. W najbliższym czasie wprowadzimy tu urząd walki z lichwą.

Na pytanie, jak wojewoda wyobraża sobie sprawę podziału nadwyżki produkcji rolnej Prus Zachodnich, odpowiedział on, iż przedewszystkiem będą one musiały oddać ją Polsce, gdyż i my musimy z kolei wyżywić wielkie obszary wschodu. Podobnie ma się rzecz z produkcją przemysłową. Naturalnie, zapasy te nie będą wieczne. Wywóz do Gdańska będzie dopuszczalny, tymbardziej, iż oczekujemy, że i politycznie zbliży się on do Polski.

— Jak wyobraża sobie Polska swą politykę wobec mniejszości narodowych?

— Odpowiedź na to daje umowa międzypaństwowa o ochronie mniejszości. Polska jest państwem absolutnie lojalnem i wolnościowem. Nie wiemy jeszcze jak ukształtują się stosunki narodowościowe po wyjeździe wojsk niemieckich i urzędników. Najpierw muszą się uspokoić uczucia i namiętności. Później przeprowadzimy spis ludności i powszechne głosowanie. Zadowolony jestem z przesunięcia się stosunku liczebnego ludności. Stwarza to podstawę do powrotu kraju na łono starej macierzy państwowej również i w znaczeniu kulturalnym.

„Vorwärts" przeciw 6-godzinnej pracy w kopalniach.

Fatalne skutki sześciogodzinnej pracy w kopalniach — pisze „Vorwärts" — okazują się jasno z zestawienia wydajności trzech następujących po sobie miesięcy, podczas których nie było strejku (wrzesień, październik i listopad 1919), a wykazem ilości wydobytego węgla po zaprowadzeniu sześciogodzinnej pracy. W wymienionych trzech miesiącach wydobyto w szybach nad Ruhrą przy siedmiogodzinnej pracy miesięcznie 6 i pół do 7 miljonów ton, na Górnym Śląsku przy ośmiogodzinnej pracy 2 i pół miljonów ton, razem około 10 i pół miljonów ton.

Po skróceniu pracy o jedną godzinę — a zatem nie wprowadzając jeszcze sześciogodzinnej pracy, ilość wydobytego węgla zmniejszyłaby się: W kopalni na Ruhrą mniej więcej o miljon ton, na Górnym Śląsku o 312,000 ton, w innych kopalniach węgla o 125,000 ton. razem o 1,437,000 ton. Wobec tego, że czas schodzenia do szybu i wychodzenia z szybu górników pozostałby ten sam także przy krótszym czasie pracy, zmniejszenie się wydajności byłoby w praktyce jeszcze większe, niż to wykazuje powyższe, czysto teoretyczne obliczenie.

Węgli dostarcza się przedewszystkiem kolejom, zakładom gazowym, wodociągowym, elektrycznym i na opał dla ludności. Zmniejszenie dostawy byłoby tu prawie niemożliwe. Co do reszty, dostawa dla przemysłu i kolei prywatnych wynosiła np. w listopadzie 3,082,000 ton: po odliczeniu wynikającego ze skrócenia czasu pracy braku, dostawa dla przemysłu itp. wynosiłaby tylko 1,600,000 ton. Ze zaś cały przemysł w listopadzie 1919 roku otrzymał tylko ledwie połowę żądanej ilości (6,588,000 ton). mógłby po skróceniu czasu pracy otrzymać tylko czwartą część zapotrzebowania i byłby tem samem zmuszony oddalić wielkie masy robotników.

Mamy nadzieję, — wywodzi dalej „Vorwärts", że górnicy wczas jeszcze zastanowią się nad tem i nie dadzą się nakłonić niesumiennym agitatorom do czynu, któryby miljony ich towarzyszy wraz z rodzinami doprowadził do nieszczęścia.

Żądanie górników zaprowadzenia sześciogodzinnej pracy we wszystkich krajach niemieckich, wywołało największe wzburzenie wśród ubogiej ludności. Liczne uchwały i telegramy, które napływają codziennie do państwowej Rady węglowej, do związków górniczych i organizacji robotniczych wyrażają stanowcze żądanie zaniechania dalszego skrócania czasu pracy w kopalniach.

Kronika polityczna.

(Tel. od naszego koresp.).

Warszawa, 7 lutego.

Wczoraj przybył do Warszawy były minister spraw zagranicznych rosyjskiego rządu tymczasowego, Tereszczenko.

* * *

Wczoraj **opuścił** Warszawę **poseł Ignacy Paderewski** wraz z małżonką. Przed wyjazdem odbył naradę z p. Patkiem, który odprowadził pp. Paderewskich na stację.

* * *

W poniedziałek przybywa do Warszawy oddział strzelców francuskich, udając się do Gdańska.

* * *

Szef misji wojskowej francuskiej gen. Henrys w rozmowie z redaktorem „Journal de Pologne" oświadczył, że **w stosunku Francji do Polski, nie zajdzie żadna zmiana.** Mogą się zmienić metody akcji politycznej, ale polityka sama zostaje nienaruszona.

Francja udzielać nadal będzie Polsce wszelkiej możliwej pomocy bez żadnych myśli zatajonych dla odbudowy wielkiej i dostatecznie silnej Polski.

Polska może być pewną stałego poparcia moralnego ze strony Francji i ciągłej pomocy materjalnej, doprowadzonej do granic możliwości.

—x—

Warszawa.

—:—

(Tel. od nasz. koresp.).

Strajk robotników miejskich.

Strajk robotników miejskich w Warszawie trwa. Teatry miejskie nie funkcjonują.

Nowe żądania urzędników państwowych

Delegacja urzędników wręczyła prezesowi rady ministrów memorjał, w którym domaga się polepszenia aprowizacji stanu urzędniczego przez reformę urzędu zaopatrywania urzędników państwowych. W memorjale wskazano, że przyznane dodatki drożyźniane zostały sprowadzone do zera przez nową falę drożyzny.

Wyrok śmierci.

(w) Wczoraj przed sądem wojskowym okręgu generalnego warszawskiego stanął oskarżony o współudział w kradzieży 4-ch koni ze szpitala zapasowego (końskiego) — szeregowiec Jan Racki. Sąd rozpoznawszy sprawę wydał wyrok skazujący Rackiego na wydalenie z wojska oraz karę śmierci przez rozstrzelanie.

Okoliczność, że Racki mimo całego szeregu obciążających go dowodów winy — usiłował skierować oskarżenie na innego zupełnie niewinnego żołnierza—spowodowało sąd do wydania decyzji, uchylający możliwość przedstawienia skazanego do łaski Naczelnika Państwa.

Nietakt dziennikarza holenderskiego w Warszawie.

Pan G. Nypels nazywa żołnierzy polskich „Kondotjerami".

Bardzo zajmujące korespondencje z Warszawy pisuje do dziennika holenderskiego „Algemeen Handelsblad" dziennikarz G Nypels.

P. Nypels obraca się przecież — jak widać z jego korespondencji — przeważnie w kołach żydowskich Warszawy. Obrazki i sprawozdania z życia, oraz działalności sfer żydowskich w Warszawie, kreślone przez p. Nypels'a są niesłychanie zajmujące.

Dziennikarz holenderski zresztą opisuje także i Warszawę nieżydowską. Między innemi, zachwyca się on wspaniałym placem Saskim w Warszawie, wniosłą katedrą rosyjską, która tam stoi, budynkiem ministerjum wojny, sztabem generalnym, ulicą Wierzbową i hotelem, w którym Napoleon I mieszkał w 1812 r.

Trudno jednak zrozumieć, jakiem prawem i z jakiego tytułu dziennikarz holenderski, który korzysta z gościnności polskiej w Warszawie, nazywa w jednej ze swoich korespondencji żołnierzy polskich „młodymi kondotjerami".

Chyba wiadomo p. Nypels'owi, tak jak wiadomo każdemu z nas, że termin „kondotjer" wcale nie jest pochlebny. Kondotjerami nazywano we Włoszech wieków średnich i Odrodzenia tych żołnierzy, którzy sprzedawali swój oręż i swoją siłę fizyczną każdemu, kto za to więcej zapłacił. Byli to najemnicy, bijący się pod każdym sztandarem i za każdą sprawę bez względu na to, czy ta sprawa była szlachetną i dobrą, czy też złą i nikczemną. Żołnierz polski natomiast nie jest „kondotjerem", bo nie jest najemnikiem. Nasz żołnierz polski jest obywatelem państwa polskiego. któremu służy pod chorągwią wojskową na mocy uchwały sejmowej, jako wolny obywatel, stosujący się do praw swojej ojczyzny. Bije się za wolność i całość ziem Rzeczypospolitej Polskiej Niepodległość i całość swojej ojczyzny ceni on więcej, aniżeli swoje życie. Nie zasłużył tedy w żaden sposób, ażeby jakiś źle poinformowany holender miał nazywać go „kondotjerem".

Na ten nietakt p. Nypels'a zwracamy uwagę polskiego ministerjum spraw zagranicznych i spodziewamy się, że wezwie ono p. G. Nypels'a, ażeby bardziej miarkował się w swoich wyrażeniach o armji polskiej. Gdyby zaś w dalszym ciągu chciał sobie pozwalać na tego rodzaju wybryki nieprzystojne, w takim razie powinien się wyrzec gościnności polskiej, a władze nasze powinny mu dać wyraźne wskazówki, że droga z Polski dla niego otwarta, a po wyjeździe raz na zawsze będzie zamknięta.

Musimy nauczyć tych, którzy nie umieją nas szanować, respektu.

Łódź.

Morze.

Niebawem wejdziemy w posiadanie brzegu morskiego. Tylko patrzeć, jak nasze majtki ukażą się tryumfalnie na Heli. Będzie to chwila nader uroczysta i rzewna. Dotychczas mieliśmy zaledwie Morskie Oko (którego omal nam nie wybito kiedyś w czasie sporu z węgrami), z widokiem na góry, odtąd będziemy mieli prawdziwe morze z widokami na przyszłość. Bo przyszłość nasza jest na morzu, jakby powiedziała córka ex-überkaisera.

Nasz handel zewnętrzny, który już dawniej zahaczał rynki południowej Ameryki, choćby tylko pod postacią handlu żywym towarem, osiągnie najwyższy stopień ożywienia, korzystając z bezpośredniego dostępu do morza i z rodzimych środków transportowych.

Dzięki ewentualnemu odpływowi żywego materjału z Polski, pryśnie obawa, że kobiety zaleją u nas mężczyzn. Pozatem na polskiem wybrzeżu urządzimy wspaniałe kąpiele morskie, gdzie najpiękniejsze nimfy nadwiślańskie będą demonstrowały swoje walory fizyczne wobec zaproszonych misji koalicyjnych, aby przekonać świat o solidności rasy polskiej.

Polska, połączona z morzem i posiadająca miejscowości kąpielowe nad Baltykiem, nazewnątrz stanie otworem dla całego świata, wewnątrz zaś—dla półświatka. Tym sposobem z jednej strony będziemy podchwytywali idee cywilizacji, a z drugiej, jak ktoś się wyraził—idee syfilizacji.

Jednak, pomimo wszystko, są malkontenci, którzy akcentują, że polskie morze samo przez się jest b. małe i przyznano go nam zaledwie na odległość strzału armatniego. Prawda. Ale tu właśnie naszych inżynierów wojskowych czeka ważne i wdzięczne zadanie: pracować nad powiększeniem nośności dział tak, aby pociski, wyrzucone z naszych armat, mogły dosięgnąć, w razie potrzeby, zarówno do Petersburga, jak i Hamburga. Zresztą wielkość morza tkwi przedewszystkiem w naszych duszach.

Wyróbmy sobie o jego znaczeniu takie pojęcie, jak miał ongi Bolesław Krzywousty. a niewątpliwie polskie morze urośnie w naszych oczach. Liczymy, że w tym kierunku dopomoże nam Pomorze. Zanim to nastąpi, trzymajmy się brzegu morskiego rękami, nogami i zębami, bo—beatus qui tenet...

Wiadomości bieżące.

—:—

Na polską flotę handlową.

Wydział sejmiku powiatu łódzkiego na ostatniem posiedzeniu uchwalił asygnować na budowę floty handlowej polskiej 5,000 mk.

Pozatem na pierwszem zebraniu sejmiku powiatowego wydział zaprojektował postawić wniosek o wyznaczenie na rok 1920/21 mk. 50,000 na tenże cel i zwrócić się do wszystkich gmin powiatu z wezwaniem do tworzenia komitetów celem zbierania ofiar i gromadzenia funduszów na budowę floty handlowej.

Tablica pamiątkowa na cześć poległych żołnierzy.

Z inicjatywy oddziału miejscowego Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża powstała myśl wmurowania w kościele św. Stanisława Kostki tablicy na cześć żołnierzy-łodzian, poległych w obronie Ojczyzny.

Tablica ma się składać z oddzielnych cegiełek marmurowych, z których na każdej wypisane będzie nazwisko poległego. Bardzo zależy na tem, ażeby nikogo nie pominąć, dla przeprowadzenia więc dokładnej rejestracji rodzice, czy też krewni poległych winni się zgłaszać do biura Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 96 od godz. 9 do 1 popoł.

Miejski uniwersytet powszechny.

Program wykładów w miejskim uniwersytecie od poniedziałku, dn. 9 do soboty, dn. 14 lutego obejmuje:

Poniedziałek, dnia 9 lutego o godz. 7-ej wiecz. — prof. Wyżykowska—klimat wody, rzeki, jeziora i bagna i ich znaczenie; z cyklu „Ziemia Polska"—wykład 3-ci, o godz. 8 wiecz. prof. dr. Olszewski: Ostatnie lata Rzeczypospolitej (z cyklu wykład 3).

Wtorek, dn. 10 o godz. 7-ej wiecz. prof. Lorenc: Słowiańszczyzna, o godz. 8 wiecz. — prof. dr. Handelsman — O oddychaniu.

Środa, dn. 11 b. m. o godz. 7 wiecz. prof. Gajewicz—Elektromagnetyzm, telefon, telegraf i dzwonki elektryczne (z cyklu wykład 4-ty); o godz. 8 wiecz.—prof. Rąb—pieniądz kruszcowy.

Czwartek, dn. 12 o godz. 7 wiecz.—prof. Kleszczyński: Współdzielczość (dzieje kooperacji z cyklu wykład 1-szy); o godz. 8 wiecz.—prof. Koziołkiewiczówna: Romantyzm (z cyklu wykład 4).

Piątek, dn. 13 lutego o godz. 7-ej wiecz.—sędzia Kempner: Co to jest prawo; o godz. 8-ej wiecz.—prof. Raś: Zasady skarbowości.

Sobota, dn. 14 lutego o godz. 7-ej wiecz. — dr. Olszewski—Epoka Napoleońska (z cyklu wykład 1-szy); o godz. 8-ej wiecz.—prof. dr. Kopciński—O uczuciu.

Zamiary kapitalistów koalicyjnych.

Gdańskie dzienniki niemieckie donoszą, że francuscy i angielscy kapitaliści zamierzają utworzyć w Łodzi wielką fabrykę nici, do wyrobu których, sprowadzaliby surowce z zagranicy. Towarzystwo wspomnianych kapitalistów ma przyjąć do swego grona także polskich fabrykantów i finansistów. Spodziewają się oni usunąć z polskiego rynku nici niemieckie.

W sprawie pożarnictwa.

Na wniosek inspektora wzajemnych ubezpieczeń od ognia, p. Slubowskiego, wydział sejmiku pow. łódzkiego na ostatniem posiedzeniu uchwalił rozesłać do gmin okólnik w celu obudzenia żywszego zainteresowania się sprawą zwalczania klęski pożarów.

Oprócz tego wydział sejmiku pow. uchwalił:

1) jednorazowo na cele pożarnictwa 50,000 mk., mianowicie: 40,000 mk. na zasiłki dla straży ogniowych ochotniczych i 10,000 mk. dla Związku Florjańskiego;

2) zobowiązać gminy do popierania walki z klęską pożarową przez udzielanie stałych zapomóg dla straży ogn. ochotniczych, a dla tych gmin, które okażą w tym kierunku dążenie, zapewnić pierwszeństwo do zapomóg od sejmiku z funduszów na ten cel wyznaczonych.

Z polskiej Macierzy Szkolnej.

Zarząd łódzkiego Koła P. M. S. w celu przysporzenia funduszów, potrzebnych na prowadzenie kursów dla analfabetów i szkoły uzupełniającej, urządza w dniach 10, 11 i 12 lutego pokazy kinematograficzne w sali Resursy rzemieślniczej (Kilińskiego 117).

Z tow. ochrony kobiet.

Utrzymywana przez łódzkie towarzystwo ochrony kobiet Bursa dla ubogich uczenic średnich zakładów naukowych, daje obecnie przytułek kilkunastu młodym pensjonarkom, które za opłatą 60 marek miesięcznie otrzymują przyzwoite ogrzane pomieszczenie z należytą obsługą i chociaż niewykwintny, lecz posilny i dostatecznie obfity stół.

Dwie zupełnie biedne uczenice korzystają z bezpłatnego utrzymania w Bursie.

Niedobory, wynikające z utrzymania pensjonarek, pokrywa towarzystwo ochrony kobiet z funduszów własnych.

W Bursie jest jeszcze miejsce dla umieszczenia kilkunastu uczenic.

Zabawa na Ochronę kobiet.

W połowie b. m. w Sali Koncertowej odbędzie się wielka zabawa na rzecz Ł. Z. T. Ochrony Kobiet. Komisja atrakcyjna przygotowuje cały szereg niespodzianek i urozmaiceń.

Zabawa podzielona będzie na 2 części: przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej oraz koncert-raut dla dorosłych.

Teatr Polski.

Dziś w niedzielę Teatr Polski daje komedję W. Sardou „Safanduły", w której występuje gościnnie wielki artysta pan Ludwik Solski. Po południu o godz. 3-ej dany będzie wodewil O Zafferta „Za oceanem".

W poniedziałek odbędzie się specjalne przedstawienie dla żołnierzy po cenach najniższych. Odegraną będzie wesoła krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności".

Muzyka a wojna.

We wtorek, 10 lutego o godz. 8 wiecz. wygłosi w sali koncertowej Henryk Opieński odczyt p. t. „Twórczość muzyczna na tle wojny światowej". W odczycie tym poruszy prelegent wpływ wypadków wojennych na psyche kompozytorów współczesnych. Osobistość zaś prelegenta dale nam rękojmię, że odczyt ten będzie nietylko zajmującym, ale rzeczowym i wyczerpującym. Bilety do nabycia u Alfreda Straucha.

Koncerty Ł. O. S.

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym z cyklu symfonji Beethovena wystąpi pianista Stefan Askenazy. uczeń prof. Sauera i odegra koncert fortepianowy Schumana z towarzyszeniem orkiestry. Orkiestra wykona ulubioną V-tą symfonję Beethovena.

* * *

Ignacy Dygas czarować nas będzie swym potężnym głosem na jutrzejszym koncercie symfonicznym. Artysta odśpiewa z tow. orkiestry arję z op. „Janek" Żeleńskiego i arję z op. „Tosca" Pucciniego, oraz pieśni z towarzysz. fortepianu. Orkiestra wykona symfonję D-moll Schumana.

Samobójstwo oficera.

Onegdaj o godz. 4 popoł. w restauracji przy ul. Kilińskiego № 195, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w prawą skroń oficer wojsk polskich, 40 letni Wilhelm Zuchno, zamieszkały przy ul. Senatorskiej 8. Przyczyna samobójstwa narazie nieustalona.

Nadesłane.

Na ofiary gwałtów pruskich.

Prusacy do ostatniej chwili, tuż przed wkroczeniem koalicyjnych wojsk okupacyjnych na teren plebiscytowy, w zwykły swój brutalny sposób teroryzują po polsku czującą ludność Mazowsza Pruskiego.

Pogrom uświadomionych mazurów, urządzony przez prusaków w dniu 21 stycznia r. b. w Szczytnie, był nowym jaskrawym tego dowodem. Kilkunastu poważnych i poważanych mazurów zmasakrowano. Jeden z nich 60-letni Gotlib Linka, delegat mazurów do Paryża, walczy ze śmiercią, od kilkunastu dni przenoszony przez przyjaciół z jednej kryjówki do drugiej. z osady do osady—przed pościgiem rozbestwionych wszelkiego gatunku „Schutzów".

Lince i jego towarzyszom społeczeństwo nie powinno pozwolić marnie zginąć. Komitet mazurski wzywa do składek. Datki należy przesyłać: „Na ofiary pogromu Mazurów w Szczytnie"—na adres komitetu mazurskiego, Warszawa, Czackiego № 25, I-sze piętro.

Handel, przemysł i finanse.

—o—

Eksport polskich wytworów włókienniczych.

Kiedy w końcu roku 1918, po dokonanej ewakuacji okupantów z kraju, potężne zagadnienie uruchomienia przemysłu włókienniczego wysunęło się na czoło zadań gospodarczych, okazało się, że obrabowany i pozbawiony środków obrotowych przemysł ten nie jest w stanie o własnych siłach dźwignąć się do nowego życia.

Zwrócono się więc o pomoc do rządu i na podstawie uchwały sejmowej z dn. 9 maja 1919 r. przyznany został przemysłowi włókienniczemu gwarancyjny kredyt rządowy w wysokości 20,000,000 funt. szterlingów, to znaczy, że rząd polski przejął gwarancję wobec wierzycieli zagranicznych za wypełnienie zobowiązań przez dłużników polskich, którym kredyt ten został przyznany.

Połowę tej sumy, to jest 10,000,000 funt. szterl. otrzymał przemysł bawełniany, drugą—również 10,000,000 funt. szterl.-wełniany.

Jednakże przy realizowaniu kredytu tego zagranicą wyłoniły się ogromne trudności i pprzekonano się, że sprawa ta, o ile chodzi o przemysł bawełniany, pomimo usilnych starań i zabiegów, do dziś dnia stoi jeszcze na martwym punkcie. Co się tyczy przemysłu wełnianego, udało się kredyt zrealizować w drobnej zaledwie części. na podstawie korzystnej umowy, zawartej z belgijską grupą finansową.

Gdy więc nadzieje. pokładane na kredycie gwarancyjnym zawiodły, a zagraniczne kredyty prywatne w obecnych warunkach dla nielicznych tylko firm są dostępne, chwycono się pozostałej jedynej drogi sprowadzania z zagranicy niezbędnych artykułów technicznych i surowców za gotówkę i w tym celu wykupywano za wszelką cenę waluty obce, by niemi opłacać zagranicznego dostawcę.

Dokąd nas zaprowadziła ta droga, widzimy dziś wszyscy jasno i wyraźnie. Waluta obca na rynku danego kraju jest owocem eksportu, a że my nie mieliśmy czego eksportować, kurs dewiz podnosił się z dniem każdym, a co zatem idzie spada kurs naszej własnej waluty, i jeżeli byśmy kroczyli dalej tą samą drogą, doszlibyśmy wreszcie do tego, że waluta nasza straciłaby wogóle wszelką wartość i jakikolwiek zakup zagranicą stałby się niemożliwym. Bez importu zaś z zagranicy żadna gałęź przemysłu obejść się nie może, tembardziej przemysł włókienniczy, który nie znajduje w kraju niezbędnego surowca.

Widzimy więc, że spadek kursu waluty krajowej, to rzecz groźna, to widmo zamarłych warsztatów pracy, nędzy, drożyzny i bankructwa kraju.

W zrozumieniu tej sytuacji zdając sobie dokładnie sprawę z tego, ku jakie przepaści się staczamy, rzucił p, Maurycy Poznański myśl, by wyzyskać dysproporcję pomiędzy wewnętrzną siłą kupna a kursem naszej waluty, oraz trudne warunki w jakich obecnie pracuje przemysł Zachodu, i zorganizować wymianę surowców zagranicznych za nasze wyroby włókiennicze. W ten sposób eksportowalibyśmy najwartościowszy artykuł, — pracę, wzamian za co około 50 proc. importowego surowca pozostawałoby w kraju zaspakajając dający się tak dotkliwie odczuwać głód wyrobów włókienniczych. Problemem tym zajęły się żywo zarówno sfery przemysłowe, jak i władze państwowe, widząc w nim jedyną dla nas deskę ratunku, zaczęto też zastanawiać się nad praktycznymi sposobami urzeczywistnienia projektu.

Przed paru miesiącami otrzymał zrzeszony w „Związku przemysłu włókienniczego państwa polskiego" przemysł włókienniczy propozycję jednego z wielkich konsorcjów amerykańskich, które ofiarowało się dostarczać surowiec wzamian za towary gotowe. Cały interes wymiany miałby zostać uskuteczniany przez konsorcjum, które oczywiście z tytułu tego będzie chciało osiągnąć jaknajwiększe zyski. Ponadto rozwiązanie sprawy w tej formie przedstawia jeszcze tę niekorzyść, że rynek zdobywa firma pośrednicząca dla siebie i pod jej właśnie marką idą wszystkie eksportowane towary. Wskutek tego, z chwilą ekspiracji kontraktu z konsorcium amerykańskiem, przemysł polski stałby wobec tego samego niewiadomego, co poprzednio, gdyż nie posiadałby żadnego kontaktu z nieznanym mu zagranicznym odbiorcą.

Wobec tego powstała myśl ujęcia sprawy eksportu we własne ręce. z wykluczeniem kosztownych pośredników obcych i zorganizowania własnego towarzystwa importowo-eksportowego zagranicą, będącego ekspozyturą całego polskiego przemysłu włókienniczego. Organizację taką byłoby najkorzystniej stworzyć na gruncie amerykańskim, by módz wykorzystać obfite kredyty, jakich udziela eksporterom amerykańskim wyposażona w kapitał miljarda dolarów instytucja rządowa „War Finance Corporation" w Waszyngtonie.

Co do charakteru tej koncepcji, nasuwa się w pierwszej linji pytanie zasadnicze, czy sprawę eksportu i importu nie należałoby wogóle pozostawić inicjatywie firm poszczególnych, miast ujmować ją w ramy kolektywne. Po bliższem jednak zastanowieniu się należy dojść do wniosku, że pierwsza droga nie rozwiązałaby sprawy, gdyż nieliczne tylko firmy korzystające z kredytu zagranicą. mogłyby tranzakcje wymienne przeprowadzić o własnych siłach, większość jednak, z powodu braku kredytu, stosunków, oraz nieznajomości rynków, nie miałaby ku temu możności.

Działalność więc firm, idących luzem, nie rozwiązuje całkowicie sprawy z punktu widzenia interesów ogólno-krajowych. Ponadto interes państwowy wymaga, by cały import surowców i eksport gotowych wyrobów przechodził przez jeden kanał, dla umożliwienia skutecznej kontroli i zapobieżenia temu, by nie eksportowano więcej towarów, niż koniecznem jest dla opłacenia surowca i by osiągniętej w ten sposób nadwyżki nie lokowano zagranicą, ze szkodą dla kraju. Dlatego też instytucja, mająca być powołaną do życia, winna być wyposażoną w monopol państwowy wwozu surowców i wywozu towarów włókienniczych. Nie będzie ona jednak krępowała inicjatywy prywatnej, przeciwnie, będzie ją skutecznie popierała. Rynek wewnętrzny pozostaje nadal wolny. Co do rynku zagranicznego, ekspozytura przemysłu pośredniczyć będzie przy kupnie i sprzedaży jedynie na zlecenie przemysłowca polskiego. Natomiast wszelka zapłata za surowiec i inkaso należności winny być uskuteczniane wyłącznie za jej pośrednictwem. Postawi ona do dyspozycji przemysłu polskiego zdobyte zagranicą kredyty, niezbędne dla przeprowadzenia tranzakcji wymiennych i dla ożywienia życia przemysłowego kraju.

Takie są ogólne zarysy projektu stworzenia wielkiej i potężnej finansowo organizacji, która wykluczy kosztownych pośredników obcych, zdobędzie rynki zagraniczne dla przemysłu polskiego i wleje nowe życie gorączkowej pracy wytwórczej w centrum naszego życia przemysłowego, w nasz polski Manchester. W urzeczywistnieniu tego projektu, czy da on się wcielić w czyn w tej, czy innej formie, wszyscy, bez wyjątku jesteśmy zainteresowani. Gdy przemysł ruszy całą siłą pary, gdy nie będzie ani jednego warsztatu pracy stojącego bezczynnie i ani jednego robotnika głodnego i bez zatrudnienia, wówczas skończy się obecny chaos gospodarczy i szalejąca drożyzna. W dzisiejszej gospodarce społecznej wszystkie gałęzie wytwórczości są ściśle ze sobą związane i wzajemnie od siebie zależne.

Wzmożona zdolność konsumcyjna zatrudnionych w przemyśle włókienniczym mas roboczych i lepszy stan waluty, umożliwiający korzystne zakupy zagranicą, ożywi i wszystkie inne gałęzie wytwórczości i

da im bodźca do intensywnej produkcji masowej dla rynku wewnętrznego i na eksport. Wówczas damy sobie również łatwo radę i z paskarzem w sukmanie, bo za dobrą walutę Ameryka korzystnie i tanio dostarczy nam zboża, a konkurencja zagranicy będzie najlepszym i najskuteczniejszym biczem na lichwiarzy.

Wł. Wroński.

Spadek cen bawełny amerykańskiej.

WIEDEN, 7 stycznia. (PAT.) — B. K. donosi z Paryża: Na zjeździe bawełnianym w Nowym Jorku nastąpił wczoraj, skutkiem wiadomości, że kupcy angielscy nie będą czynili nowych zakupów, niebywały spadek kursów. Notowania spadły od 188 do 186 funtów w porównaniu z dniem poprzednim.

WIEDEN, 7 lutego. (PAT.) B. K. donosi z Londynu. Wedle wiadomości z Liwerpoolu wstrzymali kupcy bawełniani swoje zakupy w Stanach Zjednoczonych z powodu obniżenia się kursu wekslowego.

Dewizy w Amsterdamie.

Amsterdam, 7 lutego. (PAT). Kurs dewiz z dnia 5 lutego: Londyn 3.80, Berlin 2.76, Paryż 17.85, Wiedeń 0,80, Nowy Jork 269.50.

Giełda warszawska.

Dnia 7 lutego.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	228.—	216.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	102.75	102.37
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	98.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	197.75	196.75
4½% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	231.—	229.75
4½% listy zast. m. Warsz.	216.—	206.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie à 100	176.75	—
" " à 500	176.75	174.—
Ruble dumskie à 1000	53.50	52.50
" " à 250	47.—	46.—
Korony	—	—
" duńskie	—	—
Franki francuskie	11.—	10.85
" szwajcarskie	—	—
Dolary	150.—	151.50
Dolary kanadyjskie	—	—
Funty szterlingi	519.—	525.—
Leje rumuńskie	—	—
Guldeny holenderskie	—	—
Marki niemieckie	172.	—
Liry włoskie	—	—

Ze świata.

—•—

Zasłużone gołębie.

W najbliższym czasie otwarta będzie w Paryżu wystawa rolnictwa, na której na miejscu honorowym będą wystawione gołębie, które dokonały nadzwyczajnych czynów podczas wojny. Każdy z tych ptaków ma osobną książeczkę, w której zanotowane są czyny jakich dokonał. Gołąb nr. 767/15 mimo niezmiernych trudności przyniósł wiadomość do komendanta Rimen osaczonego w forcie Veaux. Drugi gołąb nr. 2006, dnia 6 stycznia 1917 roku przyniósł wiadomość do pewnego punktu o silnym ataku nieprzyjacielskim i zapewnienie, że wojska francuskie wytrwają na stanowisku za wszelką cenę.

—o—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego.

Wróblewska 10 mk. 7

Dla najbiedniejszych.

Z okazji urodzin p. Elżuni Wajnrajchówny—Melodystówna 15 mk. 9

Na Skarb Narodowy.

Lachman 50 mk. 10
Altman 100 mk. 11
Dawid Beldrzycki 20 mk. 12
Bezimiennie 5 mk. 13

Na tow. „Linas Hacholim".

Zamiast kwiatów z okazji srebrnego wesela pp. Kopciowskich—Izydorowie Rappeport 10 marek. 14

Na tow. „Linas Hacholim".

Zamiast kwiatów z okazji srebrnego wesela pp. Kopciowskich — Samuel Herszberg 10 marek. 15

Na żołnierza polskiego.

J. Lichtenberg 100 mk. 16

Na klinikę położniczą (Południowa 19).

Zamiast kwiatów z okazji zaślubin p. Fiszmanówny z p. Zylberbogiem — Jakubowiczowie 20 mk. 20

Na klinikę położniczą (Sienkiewicza 83).

Z okazji urodzin Reginy Płockierowej—Albertowie Baruch 10 mk. 22

Na dom sierot (Północna 38).

Z okazji rocznicy ślubu pp. H. Rappeport—M. S. 5 mk. 23

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. Meli Landauwny z p. A. Wołkowiczem—Feliksowie Bodzanowscy 15 mk. 18

Na trepy dla dzieci 7-kl. szkoły pow. № 127.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej Eugenji Płockierówny — Lola Hildebrandówna 15 mk. 24

Na Swietlicę przy T-wie „Ezro".

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. Meli Landauwny z p. A. Wołkowiczem—Feliksowie Bodzanowscy 25 mk. 17

Ostatnie 2 dni. **Kino-Polonja** Konstantynowska 16. **II-ga serja**

NAJUKOCHANSZA ŻONA MAHARADŻY Romans indyjski w 6-iu aktach.

W roli głównej **Gunnar Tolnaes** słynny z urody ulubieniec dam.

Początek o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 2.30, ostatniego o g. 8 i pół. 2164—1

Teatr „SCALA" Dyrekcja S. Kuperman.

W poniedziałek, 9 lutego, 7.30 wiecz. **Popularne Przedstawienie** Każde miejsce 3 mk. Loża 3 mk. Zespół—panie: Kustin, Bezman, I. Erwest, Federman, Bronisławska i inne, pp. Kutner, Kustin, Bursztyn, Krasnow, Szwarc, Szefner i inni — — — — — REPERTUAR: **3 kop. funt chleba** w 1 akcie. **Delegat z Ameryki** w 1 akcie.

DZIAŁ KONCERTOWY.

We wtorek, 10 lutego, NOWY REPERTUAR. 2165-1 Bilety w kasie teatru od 11 — 2 i od 5 — 9 wiecz.

KOWERKOT **Kamgarnowy**, oraz inne materjały na **palta damskie** i garnitury męzkie. Poleca po cenach przystępnych **N. GOLDSTEIN, Piotrkowska 42,** **w podwórzu, sklep na lewo.** 167—6

IGŁY **do maszyn pończoszniczych** wszelkich systemów, fabryczny skład części do maszyn do szycia WARSZAWA **Józef Goldman,** ul. Śniadeckich № 6 (dn. Kaliksta) tel. 268-71

Sprzedaż!
Samochody osobowe, Samochody ciężarowe,
nowe i używane, zawsze duży skład z prawem wywozu poleca:
AUTOMOBIL-VERTRIEBS-GESELLSCHAFT
BOECK & WROBEL
Beuthen O/S (Bytom), Gr. Blottnitzastr. 8.
Posrednicy otrzymają wysoką prowizję. 134—7

TEATR (Cegielniana № 63) 1824—2

z dekoracjami, meblami i technicznym personelem **odnajmuje się** na przedstawienia, koncerty i wiece. Informacje w Teatrze Wielkim u p. dyr. A. Kompaniejeca.

Restauracja
przy **Stow. Atletów**
Sienkiewicza Nr. 59.
Bufet obficie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski: Wielki wybór potraw à la carte. Piwo Pilzneńskie „Anszt adta" z beczki.
154—1 Z poważaniem **Perliński i Dering.**

Technik 906—3

z dobremi wiadomościami w branży elektrotechnicznej do prowadzenia robót instalacyjnych, ewent. z praktyką warsztatową poszukiwany zaraz. **Biuro techniczne „Watt", ul. Dzielna № 10.**

Tkalnia Sztuczna
Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach. Piotrkowska 117. 2141—1

Kinematograficzne aparaty
różnych systemów i przybory do takowych poleca
Z. KALINOWSKI i J. KOZICKI
Warszawa, Marszałkowska 119. Sklep w podwórzu.

Do kantoru jednego z większych przedsiębiorstw fabrycznych w Pabjanicach **poszukiwaną jest**
biegła stenotypistka,
względnie panienka, biegle pisząca na maszynie.
Znajomość języka polskiego konieczna — niemieckiego pożądana. Oferty składać należy w Redakcji „Głosu" pod „P. G. 3". 2118—3

DZIECIOM
lekarze specjaliści zalecają do przysypywania
Puder Bebé Szofmana
który niezawodnie leczy zaprzałość i zaczerwienienie delikatnego ciała dziecięcego, a także 1718 2
MYDŁO BEBÉ SZOFMANA
do kąpieli i mycia główki. — Do nabycia w aptekach i składach.

Ważne dla pań!
Taniej niż wszędzie są do nabycia
w resztkach
Madepolam
Białe towary, Etamina, Popelina, Muśliny i Płócienka, Szewioty, Sukno, Satyna, Boston, Kretony i Wełenka.
na damskie i męskie ubrania, bieliznę, pościel, fartuchy i podszewkę
M. BRYL, Piotrkowska 56
w podwórzu, parter, 174-1

Dependenta
umiejącego pisać na maszynie, ewentualnie panny, poszukuje adwokat. Oferty pod „Dependent" do adm. Głosu. 174-1

Oficer francuski
poszukuje mieszkania
2 lub 4 pokojowego. Oferty pod „H. S." do „Głosu Polskiego". 91-2

Kompletne
urządzenie sklepowe
i magiel w dobrym stanie, drzwi krzyżowe i dubeltowe, okna i okienice, dźwigi (tregry) 18-ki i 20-ki, 10,000 szt. cegieł, schody, płyty chodnikowe, wapno lasowane, żwir i piasek do robót murarskich sprzedaje **Jerzy Mess,** Szosa Pabjanicka 34. 2088—3

Poszukuję
młodego człowieka, władającego gruntownie językiem polskim, piszącego biegle na maszynie, który pracował u prawnika. Wiadomość: Średnia № 17 m. 12. 2036—3

Lekarz-Dentysta
O. Wolf
(pracująca dotychczas w gabinecie **Zawadzka 19**) **otworzyła obecnie własny gabinet**
Pańska 39. 903-10

Rozenoweig Jakób zgubił kertę wojskową № 1473. 183

Poszukuje się
mieszkania
dobrze umeblowanego o 4—5 pokoji ze wszelkiemi wygodami, albo 2—3 pokoje z oddzielnem wejściem. Pożądane jest centrum miasta. Oferty Grand Hotel nr. 336. 806

Panna
pisząca biegle na maszynie poszukuje posady biurowej ewentualnie kasjerki. Może złożyć kaucję do 2000 mk. Oferty do Adm. „Głosu" pod E. G. Z. 10—2

Perskie Dywany
kupuję i płacę najwyższe ceny
Oferty do Adm. „Głosu" dla Orlańskiego. 1914—3

Salon Mód
p. f.
Excellente
Piotrkowska 59.
Po powrocie z Wiednia poleca wielki wybór zagranicznych modeli. 949—3

Towary
UBRANIA
SUKNIE
BLUZKI
PALTA
BIELIZNĘ
WSYPY
CAJGI
Ceny przystępne stałe
polecają
Ch. Markowicz & S-ka
Piotrkowska 37.
w podwórzu.

Duże LUSTRO
do sprzedania.
4 i pół łokcia wysokości i 2 łokcie szerokie. Piotrkowska № 113. Portjer wskaże. 1793-3

100,000 rb.
lub 150,000 marek
poszukuje się na dom, (I hipotekę) w centrum miasta. Oferty proszę składać do adm. „Głosu" sub. „G. G." 775—3

Zaginął przekaz wystawiony w listopadzie w Michiganie (Ameryka) na Bank Handlowy w Warszawie na Mk. 1000.— zlecenie N. Elkes. Zastrzeżenie zrobione. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ul. Zachodnią Nr. 63. A. B. Kopciowski. 021-3

Dr. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1 rano
ul. Benedykta 1.

Potrzebny 2130—1
Werkmajster
doświadczony ślusarz, dobrze obeznany z maszynami parowemi (pierwszeństwo mają b. monterzy maszyn parowych), kotłami parowymi, dynamomaszynami i oświetleniem elektrycznem, motorami elektr., pompami „Mamol" i wogóle całkowitem urządzeniem ruchu mech. większych fabryk. Oferty z odpisami świadectw należy składać pod lit. B. H. 8—w adm. „Głosu Polskiego".

W tramwaju skradziono mi
WEKSEL
na mk. 17.000, wystawiony przez B. Freidenreicha, zlecenie blanco; weksel należy do H. Pinkusiewicza Średnia № 8. Weksel ten unieważnia się. **Chaim Goldhamer** Kilińskiego 16. 2048—1

Gumowe i parciane węże,
Pasy, koła pasowe,
Oleje, smary,
Armatura i pakunki.
„Technopol"
Warszawa, Al. Jerozolimskie 49,
tel. 216-51. 2982—1

Doroczne Ogólne Zebranie
członków Stowarzyszenia Spożywczego Urzędników m. Łodzi
odbędzie się w lokalu Związku Urzędników Miejskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53
w sobotę, dnia 21 lutego r. b., o godz. 4 po południu.
O ile we wskazanym terminie nie przybędzie przepisana ustawą liczba członków, to zebranie w drugim terminie odbędzie się tegoż dnia w tym samym miejscu o godz. 5 po południu, bez względu na liczbę obecnych.
PORZĄDEK OBRAD:
1) Wybór Prezydjum.
2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1919.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Podział zysków.
5) Budżet na rok 1920.
6) Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu.
7) Powiększenie udziałów.
8) Wolne wnioski.
Z powodu ważności spraw prosimy o liczne przybycie.
2135—1 ZARZĄD.

Dr. med.
Szarlota EIGER
Akuszerja i chor. kobiece.
Długa nr. 46 (róg Zielonej).
Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł 814—5

Dr. I. Silberstrom
Ordynator Ambulatorjów Miejskich dla
Chorób skórnych i wenerycznych.
ZIELONA № 11 (róg Zachodniej
Przyjmuje od 4—8 wiecz., panie od 4—5. W niedzielę od 2—5 pop 628—13

Choroby skórne, weneryczne
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. Panie od 5—6 po poł. 182—20

Dr. L. Prybulski
Zawadzka № 1, róg Piotrk.
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Zastępuje Dr. H. Wurcelman z Warszawy. Godziny przyjęć 5—8 wiecz. 769-12

Dr. F. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 770—15

Dr. Goldsztejn-Polak
Cegielniana 45.
Choroby oczu.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 4—7 po poł. 1646—10

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje
od 10—12 r. i od 5—7 pp.
Nawrot 7. 60—3

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
Południowa № 23.
Przyjmuje od 4 — 6 po poł. W niedziele od 9—11 r. 1577—14

Akuszerka
Pipikowa
Łódź, Piotrkowska 132
m. 14.
Dla pań przyjezdnych jest lokal. 944—16

Institut de Beauté
de M-lle Miłakowska
Łódź, ul. Zawadzka 6.
(uczenica prof. Archambeau w Paryżu).
Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą środków lekarskich. Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery
TWARZY
Usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmacnianie porostu włosów. Usuwanie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Przyjęcia od 3—6 w. 785

Kupuję
różne blaszane pudełka próżne i od wyrobów amerykańskiej. Dobrze płacę. Ulica Wschodnia 12, blacharz Rozenberg. 2009—1

Kupuję
brylanty, stare złoto, srebro, perły, djamenty, płacę najlepsze ceny.
S. MILICH 528-
Konstantynowska 7. prawa of., I p.

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A.A. Taniej niż wszędzie resztki towarów na męzkie ubrania fabryki Leonarda i innych firm, sukna, wełny, szewioty, na damskie kostjumy i suknie, towar na bieliznę, wsypy, pościel, płótna, etamina, batyst i cajg nabyć można, Kilińskiego 40, front, II-gie piętro, m. 10, na prawo. 111—20

A! A! A! Kupuję wszelkie futra oraz surowe, płacę najlepsze ceny, przyjmuje reperacje, Piotrkowska nr. 24, Grosman. 80

A. A. A. Potrzebne freblanki, wychowawczynie, bony z szyciem. Wiejskie gospodynie z gotowaniem, oraz kucharki do dworów Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej, Przejazd № 14. 945—4

A. A. Kupuję meble, pianina, dywany, garderoby, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Wólczańska 43 (róg Benedykta) m. 6 16—25

A) Meble różne wyprzedam zaraz tanio. Piotrkowska 223—3 I p. front. 2086—10

A. Krawaty sprzedaję i przyjmuję do roboty, a także przerabiam stare. Cegielniana 53. 110-2

Angielskiego podług najnowszej metody udziela rutynowany nauczyciel. Nawrot 2a III piętro front. Perlmutter. 1851—4

Artystyczna pracownia haftów przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakres haftów wchodzące. Uczenice mogą się zgłaszać. — Piotrkowska № 197, m. 8, róg Karola. 163

Do sprzedania czarny prawie nowy szynel (palto) i para eleganckich butów. Piotrkowska 223 m. 9. 1919—3

Dyplomowana lekarz-dentystka poszukuje posady assystentki sub. „lekarz-dentysta". 2003—3

Donne leçons de conversation et littérature française sub „française". 002—3

Dziewczyna lub kobieta potrzebna na wieś do gospodarstwa, Główna 17 m. 2 101—3

Dyplomowana nauczycielka udziela lekcji francuskiego. Kilińskiego № 104 m. 18. 1920—3

Francuskiego, polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, arytmetyki, stenografji i pisma pięknego wykłady. Pusta 13, front, I piętro, m. 6 (przy Piotrkowskiej). 954—4

Fortepian do sprzedania. Zakątna 21, front, III piętro, prawe drzwi. 936—3

Fort pian stary sprzedam za 500 mk. Piotrkowska 141, front, Bar. 152-2

Kupię drut glijowany № 18, 19, lub 20-ty w większej ilości może być i używany. Za pośrednictwo zapłacę prowizję. — Długa 105 (Skład drzewa). 146-3

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. Płacę najwyższe ceny. — Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 559—31

Kupuje wszelkie używane meble płacę najwyższe ceny Weinrajch Benedykta 19. 560—12

Kupuję znaczki pocztowe z nadrukami. Gen. Gouv. Warschau nieużywane i zużyte. Gen. Gouv. Warschau z nadrukiem Poczta Polska. Zbiory marek oraz wszelkie znaczki w zakres filatelistyki wchodzące. Płacę najwyższe ceny. „Filatelia" Th. Guttman, Łódź, Dzielna 9. 967—3

Kilkadziesiąt tomów powieści lepszych autorów sprzedam. Kilińskiego 82 m. 24. 2047—2

Kupię fotograficzny aparat który wykonywa momentalne zdjęcie. Oferty do „Głosu" „326" 2072—2

Kupuję zbiory znaczków pocztowych. oraz stare czasopisma i gazety. Andrzeja Nr. 3, sklep. 159-3

Krawiec damski przyjmuje roboty. Wykonywa najnowsze fasony, kostjumy i palta. Za kostjum 200.— mk., za palto 150.— mk. M. Rosenzweig, Wschodnia 40. 179—2

Krzesło lekarskie, pantostat, cystoskop, endoskop i i inne aparaty i instrumenty chorób kobiecych i wenerycznych kupię. Oferty proszę złożyć u stróża Pasaż Szulca 1. 173—1

Leçons de français (théorie conversation), Piotrkowska 86, log. 7. 991—3

Lokal duży na kantor i składy towarów z elektr. oświetleniem i centralnym ogrzewaniem do wynajęcia, ul. Piotrkowska № 187. 018—2

Młoda panienka z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia do gospodarstwa, ewentualnie do dzieci, może być na wyjazd, Piotrkowska 185, Jadwiga Trzęsowska. 109—3

Motor naftowy 4 koni z rezerwoarem, (czynny) i transmisja zaraz do sprzedania. Wiadomość: Srednia 86. m. 54, oficyna. 145—2

Mydła toaletowe od dwuch marek, perfumy, wszelkie kosmetyki, oraz przybory do pielęgnowania paznogci i przyrządy do golenia poleca nowootworzona perfumerja przy zakładzie fryzjersko-kosmetycznym Anny Neuman, Łódź, Piotrkowska 152 195—20

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią z meblami do sprzedania. Wiadomość: Rozwadowska 2, W. Łuczak od 4—8 wiecz. 2042—3

Pokoju umeblowanego z oddzielnem, niekrępującem wejściem poszukuję za dobrą cenę. Oferty pod „Zaciszne" do adm. „Głosu". 994—3

Panna do dzieci znająca szycie potrzebna. Zgłoszenia od 3—4 po poł. Zachodnia 68, m. 6. 107—2

Pracownik biurowy do robót pomocniczych potrzebny Oferty składać do adm. „Głosu" sub. „M. S." 2017—2

Potrzebny chłopiec do ślusarni Południowa № 6, Daberhut. Zgłaszać się z rodzicami. 3—3

Poszukuję jednego lub dwuch pokoi porządnie umeblowanych z kuchnią, ewentualnie z utrzymaniem dla młodego małżeństwa. Zgłoszenia pod „Stały lokator" do Administracji. 2038—2

Potrzebny czeladnik szewcki, na damską i męzką robotę. Józef Dębski, Zgierska 59. 2069—4

Pokoju umeblowanego w porządnej dzielnicy i czystym domu poszukuję zaraz. Oferty z ceną do Adm. J. R. 6. 2083-2

Poszukuję się mieszkania umebl. z 2—3, ewent. z 1-go pokoju z kuchnią dla małżeństwa bezdzietn. Oferty do „Głosu Polskiego" sub „Inżynier". 1918—3

Poszukuję mieszkania, składającego się z 4—5 pokoi z kuchnią z nowoczesnemi wygodami. Oferty sub „Mieszkanie 48". 1923—2

Pracownia sukien i okryć damskich, oraz ubranek dziecinnych przyjmuje wszelkie roboty krawieckie i kuśnierskie, bieliznę damską i męską, wstawia gorsy do koszul. Przerabia, nicuje, farbuje, czyści. Pusta 13, mieszk. 6, front, I piętro i Piotrkowska 145, mieszk. 34. 662—16

Pończosznicze maszyny, igły i części zapasowe poleca ze składu M. Błaszkowski, Łódź, Pańska 23. 1348-4

Potrzebny chłopiec na posyłki do cukierni Kornbrota, Cegielniana 33. 123-3

Rachunkowa maszyna firmy Trinks Brunsviga, oraz maszyna do pisania „Hammond" do sprzedania „Merkur" Łódź, Piotrkowska 82. 143

Sprzedam urządzenie sklepowe wiadomość Sienkiewicza 81, m. 1, wejście z bramy. 140—2

Szyję elegancko kostjumy od Mk. 75—Palta—80, suknie — 40. Krawiec damski Rudzki, Piotrkowska 17. 129—2

Sprzedam meble, maszynę Singera i warsztat szewcki. Targowa 36—21, front, II piętro. 95—2

Student uniw. warsz. udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka, łacina, chemja, fizyka. Kilińskiego № 110, u p. Kona, godz. 1—2 lub 8—9 wiecz. 2071—4

Sprzedam maszynę Pfaffa stolikową i szafę dużą. Petersburska 10; m. 9, przy końcu Kilińskiego. 162

Uczennica klasy VI-ej, która uczy się prywatnie, pragnie przyjąć kondycję w godzinach przedpołudniowych. Oferty w Głosie sub. „Kondycja". 185—2

Udzielam lekcji polskiego. Mieczysław Braunstein. Konstantynowska 7 m. 7. 965-2

Urzędnik poszukuje przy rodzinie pokoju dobrze umeblowanego, z całodziennem utrzymaniem lub bez. — Oferty: „Hotel Savoy, 314". 2008—3

Uczeń VII klasy Gimnazjum Filologicznego udziela lekcji i korepetycji, specjalność polski i łacina. Oferty sob. „175". 960—0

Wóz parokonny, prawie nowy tanio do sprzedania. Wólfówka, dom Trauguta. 178—3

Zginął pies czarny z białą łatą pod szyją (wabi się Murzyn). Za wynagrodzeniem proszę odprowadzić do stróża Andrzeja 20. 180—2

2 pokoje elegancko umeblowane z kuchnią do wynajęcia. Łask. zgłoszenia do p. Pawła Złotowskiego, Konstantynowska 77, III p. fr. 184—2

Zagubione dokumenty:

Borowiec Bronisław zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 160—3

Bachman Olga zgubiła paszport niemiecki № 190312-5890 wydany w Łodzi. 116—3

Dobrzyńska Blima zgubiła paszport niemiecki. wydany w Łodzi. 133—3

Dobrzyńska Marjem Sura zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 134-3

Diamentstein Mordka Majer zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 120-3

Goldhamer Chaim zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w gminie Machory, Widzewska № 16. 2075—3

Dobrzyńska Frajdla zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 132—3

Dońska Rozalja zgubiła paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 156—3

Doński Adam zgubił paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 157—3

Frenkel Hana zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 121-3

Feferberg Hana Taube zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 128-3

Goldman vel Goldstein Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 127-3

Goldman Lajb zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 125—3

Herszson Samuel zgubił paszport niemiecki № 69881 wydany w Łodzi. 147—3

Herszson Dora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 118—3

Jurkiewicz Berek zgubił paszport polski tymczasowy wydany w Radomiu. 970—3

Konczak Julłjusz zgubił paszport rosyjski, wydany w gminie Wiskitno oraz zaświadczenie wojskowe, wydane w P. K. U. m. Łodzi. 2052—3

Kolodziejczak Marja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2045—3

Kifer Rachmil zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 990—3

Kerenstein Estera zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2076—3

Kerpal Reinchold zgubił paszport niemiecki wydany w Niemczech. 149—3

Kacowicz Szmul Jakób zgubił kartę węglową. 136

Kon Pinkus Lejb zgibił tymczas. dowód osobisty, wydany przez Prezydjum Policji Państwowej w Łodzi 20-I 1919 za № K—87 177—3

Litmanowicz Izrael zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 035—3

Margulis Szulem zgubił kartę węglową. Wschodnia 20. 175

Nieznanowski Berek zgubił paszport niemiecki wydany w Praszce, gm. Wieluń i patent na skórę. 000—3

Piaseczny Stanisław zgubił kartę węglową № 02,291, Zawadzka 28, w Bałuty. 124

Perle Moszek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 979—3

Petersilige Aleksander zgubił paszport rosyjski wydany w Warszawie. 992—3

Rozencweig Sara zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 139—3

Rozental Ruchla zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1811—3

Rosanowicz Henoch zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 989—3

Szostakowski Ludwik zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 972-3

Sztender Jankiel zgubił paszport polski tymczasowy wydany w Wyślicach, gm. Hotel i odroczenie (rocznik 1898). 999—3

Sachs Salomea zgubiła tymczasowy paszport polski wydany w Łodzi, kartę węglową i kartę chlebową na okresy 116-117. 012—3

Starosta Marja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2046—3

Szerman Reicha zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi 93—2

Sztal Chaim Dawid zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 105—3

Szulman Fajwel zgubił paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi. 181—3

Silberstein Chil zgubił paszport niemiecki familiny wydany w Łodzi. 122-3

Uszczyński Franciszek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2041-3

Wołkowicz Berek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 985—3

Wiśniewska Helena zgubiła kwitek komisowy wydany przez Pana Pianca Rozwadowska № 1. 251—1

Zjawiony Józef zgubił paszport polski tymczasowy wyd. w Magistr. w Nowo-Radomsku. 115-3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.